

Regulamin konkursu  
„Tego by Mrozek nie wymyślił”



**Załącznik nr 3**

**Cytaty S. Mrożka z dzienników**

**Dzienniki, tom I, 1962-1969**

1. Proust oczywiście ma rację, że każda rozmowa jest trochę pustoszeniem siebie. Ale skąd bierze się to uczucie? Może trochę z niewydolności mowy.
2. Obawiam się, że wolność to pustka.
3. Wolność to pustka, w porządku, można się zgodzić. Ale od czego to ja nie jestem wolny, bo przecież niepodobna, żebym był wolny od wszystkiego.
4. Sprawdziłem już ponad wszelką wątpliwość: życie dzieje się wyłącznie cyklami, seriami, pulsacją. Całkiem jest więc możliwe, że nasz przebieg, żywot jest także tylko serią, ciągiem przypadków, które, ponieważ ich jest taka nieskończoność, ułożą się w taką całość dosyć koherentną, która na razie wydawałaby się po prostu niemożliwa.
5. Może szansa Polaka jest w tym, że może on być twardy nie twardością kamienia, ale człowieka, jeżeli go tylko na tę twardość stać, jeżeli jej się dorobi, może ona być ludzka (...).
6. Być kochanym to chyba jeden jedyny, radykalny sposób na jakie takie zaradzenie przypadkowości swojego istnienia.

**Dzienniki, tom II, 1970-1979**

7. Smutne prawdy o mnie: nigdy nie żyłem naprawdę dla kogoś, zawsze dla siebie. Trudno powiedzieć: myślałem tylko o sobie. Życie dla siebie wyłącznie to dla mnie tak naturalne, że nie wymaga myślenia.
8. Jedyny moment dnia, kiedy coś powinno mi przyjść do głowy. Wszystko gotowe na przyjście tegoż.  
Od dawna już nic nie przychodzi.
9. Co napisać, co chciałoby się napisać?  
Coś, co by się samo pisało. Potrzebuję postaci, które by same miały ochotę mówić, działać, odczuwać.
10. Dla mnie wyjście polega na szukaniu przełącznika „z życia” do sztuki.

Regulamin konkursu  
„Tego by Mrozek nie wymyślił”



11. Człowiek się ani starzeje, ani nie starzeje. Człowiek jest. „Ja” nie ma żadnych atrybutów, więc nie może być ani młode, ani stare.

**Dzienniki, tom III, 1980-1989**

12. Żyjemy, wydaje nam się, że jesteśmy tacy czy inni, że robimy to czy tamto.  
Tymczasem to, jacy jesteśmy i co robimy, układa się jakoś samo z siebie. Mamy więc o sobie urojone pojęcie i nasze działania wyglądają całkiem inaczej, jeżeli wręcz nie są całkiem czym innym, niż sądzimy, niż jesteśmy pewni.
13. Raz udało mi się zobaczyć kształt (kontur, profil, krawędź) muzyki. Ale tylko raz. Myśli, pomyslenia, także mają kształt, granice, kontury (...).  
Myśli, utwory – stwory mentalne, mają też i swoją gęstość oczywiście.
14. Jakieś kolosalne udawanie, świat udaje świat, ludzie udają ludzi, każdy i wszystko coś, do jednej sekundy, do najmniejszego gestu (gestu, nie ruchu), a ja także udaję siebie.  
Wszyscyśmy się na coś umówili i gramy w to.